

Niderlandzkie nielegalnie mieszkańców

gminy śledzą

19 maja 2021

1/6 w holenderskich gmin używa fałszywych kont do śledzenia swoich mieszkańców w mediach społecznościowych. Badania w tej sprawie przedstawiły we wtorek NHL Stenden University i University of Groningen. Eksperci mówią o zagrożeniu praworządności.

W zeszłym miesiącu niderlandzcy użytkownicy „Facebooka” dowiedzieli się, że ich dane osobowe wyciekły, teraz dowiadują się kolejnych rewelacji. Okazuje się, że niderlandzkie gminy monitorują obywateli na dużą skalę za pośrednictwem mediów społecznościowych. Robią to, nielegalnie używając fałszywych kont.

Tak wynika z badań przeprowadzonych przez NHL Stenden University of Applied Sciences i University of Groningen. Okazało się, że prawie jedna na sześć gmin używa fałszywych kont w mediach społecznościowych do monitorowania obywateli w Holandii.

Gminy utworzyły fałszywe konta w mediach społecznościowych, aby wejść na grupy na „Facebooku” pod fałszywymi nazwiskami. Miało to często na celu uzyskanie wglądu w możliwe demonstracje i protesty. Urzędnicy używali również tych fałszywych kont do monitorowania zarobków na Marktplaats, do prób identyfikacji oszustw związanych z pomocą społeczną, a także do przeglądania historii lotów osób ubiegających się o azyl.

Tymczasem są to metody, z których może korzystać tylko policja lub tajne służby. Ponad połowa ze 156 holenderskich gmin, z którymi przeprowadzono wywiady, nie wiedziała, jakie przepisy

dotyczące prywatności mają do nich zastosowanie.

Holenderski Krajowy Koordynator ds. Zwalczania Terroryzmu i Bezpieczeństwa (NCTV) również od lat śledzi polityków, działaczy lewicowych i prawicowych oraz przywódców religijnych, używając fałszywych kont, poinformowała w piątek krajowa gazeta NRC. Tymczasem w przeciwieństwie do policji czy tajnych służb koordynator nie ma uprawnień do śledzenia osób w Internecie.

Tak zwane „cotygodniowe raporty” dotyczące niektórych osób zostały przesłane do gmin, policji, Generalnej Służby Wywiadu i Bezpieczeństwa (AIVD) oraz zagranicznych służb bezpieczeństwa. Miałoby to miejsce kilkakrotnie m.in. w przypadku osoby duchownej z Almere.

A jakie praktyki mamy w naszym kraju, możemy się tylko domyślać...

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net